



Zakład Praw Człowieka  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego  
Collegium Iuridicum III  
ul. Oboźna 4/8, 00-927 Warszawa  
tel. 022 552 0479, faks: 022 552 4324

Warszawa, 10 października 2012 r.

dr Adam Bodnar  
Zakład Praw Człowieka  
Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Warszawskiego  
ul. Oboźna 6/8  
00-332 Warszawa

Szanowny Pan  
Radosław Sikorski  
Minister Spraw Zagranicznych  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Al. J.Ch. Szucha  
00-850 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem jakie jest aktualne stanowisko Rządu RP w sprawie ratyfikacji Konwencji Rady Europy o uczestnictwie cudzoziemców w życiu publicznych na szczeblu lokalnym z dnia 5 lutego 1992 r. (CETS No.: 144). Zaznaczam, że jest to zarazem moje drugie zapytanie w tym przedmiocie.

Listem z dnia 11 lutego 2009 r. wystąpiłem po raz pierwszy z zapytaniem dotyczącym stanowiska Rządu RP w przedmiocie ratyfikacji tejże Konwencji. W liście tym m.in. zwróciłem uwagę na fakt, że cudzoziemcy niebędący obywatelami Unii Europejskiej, nie mogą brać udziału w wyborach lokalnych w Polsce. Natomiast Polacy, którzy znajdują się w analogicznej sytuacji posiadają takie uprawnienia w państwach, które ratyfikowały Konwencję.

Moje wystąpienie zostało przekazane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych - Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, o czym zostałem poinformowany listem Remigiusza A. Henczela, Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego, z dnia 11 marca 2009 r. (sygnatura: DPT-403-1-2009/SC). Powodem przekazania, było uznanie MSWiA za resort właściwy z uwagi na zakres unormowania przedmiotowej Konwencji.

Odpowiedzi na moje wystąpienie udzielił Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MSWiA Grzegorz Polak listem z dnia 10 marca 2009 r. (sygnatura: DUEiWM-M/080/1329(2)/09/AK)

W liście tym poinformowano mnie, że z ratyfikacją należy się wstrzymać, by móc poznać jak konwencja ta funkcjonuje w praktyce na przykładzie krajów, które ją ratyfikowały. Grzegorz Polak stwierdził, że cudzoziemcy na mocy Konstytucji RP posiadają aktualnie znaczną część uprawnień przewidzianych przez konwencję. List ten kończył się następującym



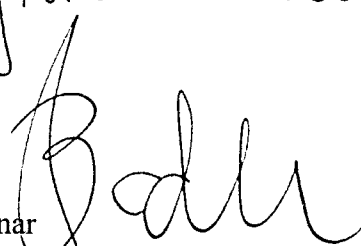
Zakład Praw Człowieka  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego  
Collegium Iuridicum III  
ul. Oboźna 6/8, 00-927 Warszawa  
tel. 022 552 0479, faks. 022 552 4324

sformułowaniem: „[w] świetle przedstawionych wyjaśnień należałoby rozważyć zasadność związania się przez Polskę Konwencją Rady Europy nr 144, szczególnie w kontekście polskiej tradycji samorządowej, a także biorąc pod uwagę nieznaczny odsetek cudzoziemców legalnie zamieszkujących na terytorium naszego kraju w porównaniu z innymi państwami UE.

Z uwagi na to, że od opisanej wyżej wymiany korespondencji upłynął czas potrzebny na obserwację funkcjonowania tego instrumentu ochrony praw człowieka praktyce, oraz wzrosła liczba cudzoziemców legalnie zamieszkujących na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a Konwencja nie została jeszcze podpisana przez Rzeczpospolitą Polskę, chciałem poprosić o wyjaśnienie, jakie są powody niepodpisania tej Konwencji.

Co więcej, podpisanie i ratyfikacja przedmiotowej Konwencji mogłaby stanowić odpowiedź na rekomendacje wynikające z przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r. dokumentu: „Polityka Migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”. W dokumencie tym na stronie 74 stwierdzono: „W procesie proponowania kompleksowych działań w odniesieniu do integracji cudzoziemców, zasadne wydaje się uwzględnienie propozycji działań w następujących przykładowych obszarach: (...) rozpoczęcie dyskusji dotyczącej nadania cudzoziemcom praw wyborczych na poziomie samorządu terytorialnego, w przypadku osób posiadających zezwolenie na bezterminowy pobyt na terytorium Polski”.

Wyrażam nadzieję, że przyjęcie Polityki Migracyjnej Polski przyczyni się znacząco do postępu prac związanych z ratyfikacją w/w Konwencji, a tym samym doprowadzi do polepszenia sytuacji prawnej i lepszej integracji obywateli państw innych niż UE zamieszkujących stale w Polsce.

Z wyrazami szacunku,  


Dr Adam Bodnar